DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, WTOREK - 19. LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Działalność niem. lotnictwa nad Anglią była niezwykle słaba. W ciągu dnia i nocy spadło kilka bomb, które wyrządziły minimalne szkody w prywatnych budynkach, powodując kilka ofiar w ludziach.
Angielskie eskadry lotnicze zaatakowały ubiegłego dnia i nocy centra rafinerii benzyny syntetycznej w Gelsenkirchen i okolicy. Trzy wielkie centra obrzucono znaczną ilością bomb. Prócz rafinerii bombardowano składy i magazyny środków produkcyjnych. W Bühr, gdzie produkcja wynosi 300.000 ton wzniecono olbrzymi pożar. Inne eskadry ang. bombardowały ciężki przemysł w zagłębiu Ruhry, jak Duisburg, Ruhrort, i inne. Szereg dworców osobowych i towarowych, linie kolejowe i kanały w zachodnich Niemczech były również terenem potężnych operacyj. Baza w Lorient i Cap-Crinier, lotniska we Francji bombardowane były od godz.12-tej do 21-szej. Wszystkie samoloty wróciły do baz.
We Włoszech w ogniu bomb znalazło się Brindisi. Dworzec kolejowy, lotnisko i zbiorniki olejów objęte zostały licznymi pożarami.
W Afryce bombardowano w Libii - Bengazi, Tobruk i Sidi-Barani, w Erytrei - Massawa i Diredaua, w Abisynii - Dżibutti i Addis-Abbeba,gdzie ciężkie uszkodzenia odniosła jedna linia kolejowa. Jeden samolot nie powrócił.
Grecki komunikat wojenny podaje, że Włosi czynią rozpaczliwe wysiłki w obronie Corizzy, otoczonej z trzech stron przez Greków. Ataki Piechoty włoskiej nie tylko zostały odparte, ale wojska greckie w kilku miejscach posunęły się naprzód. Dwanaście samolotów angielskich i greckich spotkało w pobliżu granicy Jugosławii 15 bombowców włoskich. W walce zestrzelono 2 włoskie, bez własnych strat.
Belgrad podaje oficjalnie stwierdzenie jugosławiańskiej komisji wojskowej, że bomby, które spadły na Monastir i inne miejscowości były pochodzenia włoskiego. Poza tym donoszą z Belgradu, że ubiegłej nocy przekroczyło granicę jugosłowiańską 600 żołnierzy włoskich, którzy oświadczyli, że nie chcą walczyć i proszą o internowanie. Prócz ekwipunku w jakim przyszli przekazali władzom jugosławiańskim 130 czołgów, które przyprowadzili z sobą.

WIADOMOSCI OGOLNE

Wczoraj wygłosił dyktator Włoch Benito Mussolini półgodzinną mowę z okazji 5-tej rocznicy sankcji antywłoskich w czasie wojny abisyńskiej. Mowa - rzecz dziwna - była obroną siebie i swej polityki. Duce przyznał się pośrednio do klęsk w Grecji i pogromu floty w Tarento. Atakował pacyfizm wzywając partię faszystowską do czujności. Podajemy mowę tę w streszczeniu: Mussolini stwierdził, że 3 wielkie okręty bojowe zostały ciężko uszkodzone a naprawa jednego z nich potrwa b.długo. Przechodząc do wojny greckiej, usprawiedliwiał zaatakowanie Grecji, tym, że Grecja była przyjacielem Anglii i stała na jej usługach na dowód czego Włochy posiadają dokumenty znalezione w Grecji. /Mussolini zaczyna naśladować Hitlera/. Teren górski - mówił - nie sprzyja operacjom wojennym, dlatego wojna może trwać długo. Straty włoskie będą pomszczone, gen. Soddu dokonał inspekcji dywizji alpejskiej /rozbitej przez Greków/. Skolei rozpatrując początek wojny europejskiej Mussolini dowodził, że wojny można było uniknąć, gdyby nie bezmyślne żądanie polskiego ambasadora żądającego opuszczenia ziem polskich w początkach września przez wojska niemieckie. Duce wezwał partię faszystowską do walki na froncie wewnętrznym z wrogiem Włoch - pacyfizmem. Pacyfizm polityczny, gospodarczy i indywidualistyczny musi być pokonany. Partia musi walczyć wewnętrznie, na zewnątrz mamy milion żołnierzy i broń, którzy pomszczą nasze straty w Grecji.
Hiltler gorączkowo poszuje dyplomatycznej"pomocy zimowej". Chce on zalotami zjednać antybolszewicką Hiszpanię dla współpracy z Rosją, jak również przekonać Francję, że dla jej dobra Hiszpania i Włochy podzielą się jej koloniami. Mołotow przyjechał i odjechał, - nie prze-

konało to nikogo o wielkim sukcesie niemieckim. Dlatego - zdaje się, powró-
cono do Hiszpanii. W Berchstesgaden obradować będą Ribbentrop, Ciano i Sere-
no Sunner. Ciano i Sunner będą przyjęci przez Hitlera, który szuka uderza-
jącego sukcesu politycznego dla swego narodu, znękanego bombardowaniem i
przeciągającą się wojną.
Ameryka śledzi bacznie pociągnięcia polityczne Hiszpanii, tym więcej po pró-
bach rządu Franco, usiłującego zmusić do milczenia amerykańskich dziennika-
rzy przebywających w Hiszpanii.
Anglia tymczasem przygotowuje wielką ofenzywę powietrzną, przewidując współ-
działanie armii lądowej. Utworzono dowództwo współdziałania, które rozpocz-
nie działalność już od 1 grudnia bież. roku. Najważniejsze stanowiska w lot-
nictwie i armii powierzono młodszym oficerom, z których żaden nie przekro-
czył 50 roku życia. Armia angielska wyciąga nauki z niem. ofenzywy we Fran-
cji, gdzie sukces odnieśli Niemcy dzięki współdziałaniu lotnictwa i czołgów
W fabrykach amerykańskich i kanadyjskich produkuje się tysiące czołgów za-
mówionych przez Anglię. Dowódcą połączonej broni lotniczo-czołgowej został
sir Beret, który odznaczył się we Francji działaniem ofenzywnym tej broni,
jak również rozbijaniem ataków niem. Dotychczasowy marszałek lotnictwa sir
Dauding został mianowany komentem produkcji lotniczej i wyjechał do USA ce-
lem standaryzacji produkcji amerykańskiej i angielskiej. Naczelnym dowódcą
sił lotniczych został mianowany znany z żelaznej energii gen.-major sir
Daglees. "Daily Express" pisze, że zmiany w lotnictwie oznaczają takie po-
tężne ataki na Niemcy, o jakich 6 miesięcy temu nawet nie myślano. Prasa no-
wojorsja określa te zmiany jako zapowiedź olbrzymiej ofenzywy powietrznej.
"New York Times" wzywa rząd do zwielokrotnienia wysyłki samolotów, żąda od-
stąpienia dalszych kontrtorpedowców, dostawy statków handlowych i wszelkich
udogodnień finansowych.
Amerykański minister Stinson w wygłoszonej mowie wezwał amerykański świat
robotniczy do współpracy i ofiar, bowiem Stany Zjednoczone stoją przed ol-
brzymim wydarzeniem historycznym. Robotnicy muszą pamiętać, że pomoc dla
Anglii jest dziś najważniejszym zadaniem USA, a wzór winni brać z robotni-
ków angielskich, którzy wśród bomb nie przerywają pracy tworząd bez przer-
wy potęgę Anglii i przyszłe zwycięstwo.
W Berlinie rozlepiono zarządzenie nakazujące natychmiastową budowę schro-
nów w każdym budynku.
W jednym z miast holenderskich zapowiedziały władze niem., że w razie pow-
tórzenia się sabotaży wszyscy mieszkańcy miasta będą deportowani i inter-
nowani.
Przywódca hitlerowców duńskich Fritz Clausen wygłosił mowę ku czci żołnie-
rzy duńskich poległych 9 kwietnia br. Tłumy Duńczyków uderzyły na hitlerow-
ców i dopiero policja rozdzieliła walczących. Aresztowano 20 osób, 5 ofiar
bójki odwieziono do szpitala. Przed redakcjami dwóch dzienników hitlerows-
kich spalono demonstracyjnie gazety tych wydawnictw.
Rząd angielski zapowiedział niezwłoczną rozbudowę baz amerykańskich na
Bahama, Jamajce i innych wyspach.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś 19/11 1940 godz. 7-ma rano/

Na granicy Kenea wojska angielskie rozbiły liczne pancerne kolumny włoskie
Angielskie eskadry lotnicze zbombardowały włoską bazę Elbasan w Albanii.
Na froncie greckim dokonali Włosi gwałtownych ataków nad rzeką Kalamos,
wszystkie ataki zostały odparte, przyczem Grecy wzięli licznych jeńców. Lot-
nictwo włoskie atakowało greckie pozycje. W walkach zestrzelili Grecy 7
włoskich bombowców i 2 myśliwskie, tracąc dwa własne.
Z neutralnych źródeł donoszą, że w związku z coraz gwałtowniejszymi ataka-
mi bombowymi Anglików przenoszą Niemcy zakłady przemysłu wojennego do Prus
Wschodnich i Gen.Gub.

Z Gdyni donoszą, że w Zatoce gdyńskiej skupiona jest obecnie cała wojenna
flota niemiecka. Wszystko co ocalało z pogromu w pułapce norweskiej skryło
się tu i czeka na koniec III-ciej Rzeszy. Nastroje wśród marynarzy są co-
raz bardziej rewolucyjne a hitlerowskie rządy są w coraz większej pogar-
dzie.

Dz. Pol. 19.XI.1940

Odcinek czwarty

Wszystko dla ludu, przez lud: oto najogólniejsza zasada demokracji, cel i formę obejmująca. Wszystko dla ludu, dla wszystkich jest celem; wszystko przez lud, przez wszystkich, jest formą.
Pod formą na równości opartą, wszyscy wspólny mają interes; niema przeto rozdwojeń, jest jedność. Ta jedność wszędzie się objawia, powszechną tworzy harmonią i daje siłę, a siła możność spełnienia, wśród innych społeczeństw narodowego posłannictwa. Wszechwładztwo ludu w demokracyi tylko złudzeniem być przestaje. Każdy członek społeczności równy w niem ma udział. Nie jedna cząstka powszechności, ale naród cały jest ustawodawcą: w sumieniu, albowiem mass leży najpewniejsza rękojmia, iż ustawy będą prawdziwym objawieniem przedwiecznej, nieomylnej sprawiedliwości. Do ich wykonania wybrana przez lud władza, jeśli przestaje być opatrzną potrzebą i woli narodu nieodpowiednią, w demokratycznej tylko formie bez gwałtownych wstrząśnień usuniętą być może; w niej jednej wszystkie zmiany ciągłym, nieprzerwanym postępem, coraz obszerniejszem myśli narodowej rozwijaniem się, spokojnie zaprowadzić się dają.
Tym sposobem urządzone społeczeństwa w harmonijnem dążeniu do wspólnego powszechnego celu, szczególne posłannictwa swoje w zupełności spełnić mogą. Do tego celu jedna tylko jest droga: ciągłe i jednoczesne w porządku fizycznym, moralnym i umysłowym doskonalenie się. Doskonalenie się to, na swobodnem i harmonijnem rozwijaniu sie wszystkich sił narodowych zależące, nie może mieć miejsca, jeśli każda społeczność całą massą doskonalić się nie może, jeżeli nie wszyscy ludzie powinność swoją pełnić, prawa wykonywać będą, jeżeli powszechna zasada równości przez jakikolwiek przywilej zgwałconą zostanie.
Równość zamyka przeto w sobie wszystkie warunki indywidualnego i socyalnego szczęścia; bez niej ani pojedynczy człowiek, ani społeczność, ani ludzkość, powołaniu swemu odpowiedzieć nie są w stanie.
Równość wprowadzą w życie dwa wielkie, wszechmocne uczucia: braterstwo, i wolność. Czarującą ma potęgę miłość ludzkości; ta potęga codzień wzrasta. Wolność jest również niepożytą siłą, coraz większe massy ogarniającą. Miłość ludzkości i wolność, złączywszy siły swoje, rozburzą świat przywilejów, też sama miłość i wolność wspólnemi siłami nowy świat równości zbudują.
Tak pojmujemy zasady, do których urzeczywistnienia dąży dziś ludzkość. Na nich opieramy przyszłe odrodzenie społeczności polskiej, w ich duchu nad odzyskaniem niepodległego jej bytu pracujemy.
Polska więc niepodległa i Polska demokratyczna: oto cel stowarzyszenia naszego.
Nie jedna cząstka, nie jeden ułamek wielkiego narodu, ale cała w granicach przedrozbiorowych zawarta Polska, zdolną jest samoistny byt swój utrzymać, posłannictwu swojemu zadość uczynić. Traktaty mniemaną jej niepodległość w drobnych częściach warujące, potargał już naród w obliczu świata ostatniem powstaniem swojem. Umowy sprawców lub spólników zbrodni na Polsce dokonanej, nie mogą obowiązywać Polski; ona z mordercami swojemi w żadne nie wchodziła układy, a przeciw narzucanym istnieniu swemu warunkom, ciągłą, żyjącą krwawą była protestacyą.
Odroczona, niepodległa Polska demokratyczną będzie. Wszyscy bez różnicy wyznań i rodu, odbiorą umysłowe, polityczne, socyalne usamowolnienie; Nowy porządek obejmujący własność, pracę, przemysł, wychowanie i wszystkie stosunki towarzyskie, na zasadach równości oparty, zajmie miejsce bez-rządu, któremu przywłaszczyciele nazwisko praw dotąd nadają. Odrodzona Polska arystokratyczną rzeczą pospolitą być nie może.
Wszechwładztwo wróci do ludu; stan niegdyś panujący rozwiąże się ostatecznie, między lud zstąpi, stanie się ludem; wszyscy będą równi, wszyscy wolni, wszyscy dziećmi jednej matki ojczyzny.
Niepodległa tylko i demokratyczna Polska zdolną jest wielkie swoje posłannictwo spełnić, absolutyzmu przymierze rozerwać, jego zgubny wpływ na cywilizacyą zachodu zniszczyć, demokratyczną ideę wśród Słowian, dziś za narzędzie ujarzmienia służących, rozszerzyć, tą ideą ich złączyć, a przez cnoty swoje, przez czystość i siłę ducha swojego powszechnemu nawet usamowolnieniu europejskich ludów dać początkowanie.
Dla odzyskania niepodległego bytu, Polska ma w łonie własnem olbrzymie siły, których dotąd żaden głos sumienny i szczery nie wywołał jeszcze. Nietknięta to prawie, równie zewnętrznym jak wewnętrznym nieprzyjaciołom straszna potęga. Nią Polska powstanie.

Lud polski z praw wszelkich wyzuty nędzą i niewolą przyciśniony, wydar-
tą nu przed wiekani ziemię dotąd w krwawym pocie na cudzą korzyść upra-
wia; dotąd jeszcze w prowincyach dawniej przez Moskwę zagarnionych, ja-
ko własność nieoddzielna od ziemi wraz z nią jest sprzedawany. Cierpią-
ca i znieważona w nien ludzkość o sprawiedliwość woła. Na głos ten głu-
chymi byli wewnętrzni ujarzniciele. W ciągu ostatnich o niepodległość
usiłowań chcieli oni nadużywając świętego inienia niłości ojczyzny,
sanen dzwiękien słów nakarnić lud, niedostatkien fizycznym dręczony;
chcieli, aby krew swą przelawał za ojczyznę, która przez tyle wieków
wzgardą,poniżenien i nędzą, pracę jego wynagradzała; wołali, aby pow-
stał i najezdników zniszczył - oni ! którzy sani najezdnikani praw je-
go byli. Dlatego na obłudne ich wołania słabe tylko odpowiedziało echo-
- i upadliśny.
Jeżeli ta przerażająca nauka tylą krwawemi okupiona ofiarani, niena za
ginąć; jeżeli nowe powstanie niena być smutnem dawnych powstań powtó-
rzenien:pierwszem do boju hasłem winno być usanowolnienie ludu, oddanie
wydartej mu zieni na własność bezwarunkową, wrócenie praw, powołanie
do używania korzyści niepodległego bytu, wszystkich bez różnicy wyznań
i rodu. Taki tylko wymiar suniennej, szczerej, niedwuznacznej sprawied-
liwości rozwinąć noże w całej uciśnionych nassie uczucie prawdziwego
poświęcenia i wlać to wielkie przekonanie, iż 20 milionowy naród koa-
licyą Europy całej zburzyć i zniszczyć jest w stanie, tak jak ją znisz
czyła niedawnemi czasy republikanska Francya. Mało który naród zrównał
narodowi polskienu w miłości ojczystej zieni; w poświęceniach żaden go
nie przewyższył. Jeżeli w ostatniem powstaniu najpotężniejszy nieprzy-
jaciel ludzkości, w 10-miesięcznej z nani walce, wśród tylu błędów,
zdrad i niedołężności dowódców naszych, żadnem zwycięstwem pochlubić
się nie mógł, czemże będą jego zbrojne tłumy wobec wszystkich sił na-
rodowych, miłością ojczyzny i odwieczną sprawiedliwością wywołanych?
Dla ugruntowania odzyskanej niepodległości na demokratycznych zasadach,
Polska na również w łonie własnem narodowe żywioły. Idea denokratyczna
w całym narodzie najprzód rozlana, poten w stanie szlacheckim rozwijana
i kształcona, łatwo napowrót wcieloną być noże w lud, który nimo długą
niewolę i ucisk, zachował niezatarte jeszcze dawnego gminowładztwa śla-
dy. Cierpiąca u nas ludzkość nie jest do cierpiącej ludzkości zachod-
niej Europy podobną; nie zaraziły jej zepsucie i egoizm klass uprzywile-
jowanych; jest w niej dotąd cała dawnych cnót prostota: jest prawość i
poświęcenie się, są religijne uczucia, czyste i łagodne obyczaje, Na tak
nieskażonym i świeżym jeszcze gruncie, łatwo rozkrzewi się starożytne,
narodowe drzewo równości, sumienną ręką braterstwa i wolności pielęgno-
wany.
W Polsce więc są wszystkie warunki odzyskania niepodległego i demokra-
tycznego bytu. Ona sana zdolną jest własnemi siłami powstać, najezdni-
ków zniszczyć, jarzmo wewnętrzne złamać i na trwałych demokracyi zasa-
dach istnienie swoje ugruntować.
Lecz Polska prócz sił własnych, ma naturalnych sprzymierzeńców. Jeszcze
podczas krwawej z nieprzyjacielem walki, każde jej zwycięstwo okrzykami
radości i uwielbienia przyjmowała Europa; a my wyobraziciele nieszczęść
i nadziei ujarzmionego narodu, znaleśliśmy wylane dla siebie serca i
przytułek na łonie powszechnej sympatyi. Z nieśmiertelnym duchem Polski
sprzymierzyły się ludy; i na tej samej mogile, na której absolutyzm pie-
kielny zawarł związek, bratnie podały sobie ręce. Nasz nieprzyjaciel
stał się ich nieprzyjacielem, a ich nieprzyjaciele naszymi. Dlatego też
my przekonani, iż podsycane dawniej nienawiści narodowe zupełnie zagi-
nęły, wierzymy w szczere ludów współdziałanie, na powszechnem brater-
stwie i wspólnej usamowolnienia potrzebie oparte.
Gabinetowe układy nie przywrócą Polski a monarchiczne wojny sprawiedli-
wości ludowi nie wymierzą. Tak nam jednak drogą jest ojczyzna, tak moc-
no bolą nas jej rany, iż z żadnego wypadku, z żadnej okoliczności ko-
rzystać nie zaniedbamy. Ogarniemy przeto wszystko, co sprawie naszej
w czemkolwiek użyteczne być może; co osiągnienie głównego celu ułatwić
lub zbliżyć jest zdolne.
Oto jest sumienny, szczery, niedwuznaczny wykład naszych zasad, celów i
środków. Ich urzeczywistnieniu poświęcimy całe życie. Przysięgliśmy w
obliczu ojczyzny i ludzkości nie wprzód spocząć, aż Polska odzyska nie-
podległość i byt swój na zasadach demokratycznych ustali. To uroczyste
zobowiązanie z młodzieńczym uczynione zapałem, z męzką dokonamy wytrwa-
łością.

C.d.n.